

Informacja

Strona znajduje się w archiwum.



DZIELNICOWI SKUTECZNI W ODNAJDYWANIU ZAGINIONYCH

Data publikacji 29.09.2017

Dzięki profesjonalnemu podejściu dyżurnych policji z Krosna Odrzańskiego i Zielonej Góry, ich współpracy, a także szybko podjętych działaniach przez dzielnicowych, 74-letni grzybiarz bezpiecznie powrócił do rodziny. Dzięki dzielnicowym do celu dotarła także 60-letnia kobieta, która wybrała się w odwiedziny do znajomej i zabłądziła w lesie.

W środę 27 września ok. godz. 16:00 dyżurny zielonogórskiej policji otrzymał zgłoszenie o 74-letnim mężczyźnie, który wybrał się na grzyby i zaginął. Z relacji rodziny wynikało, iż ma on zaniki pamięci i może przebywać w lesie nieopodal granicy z powiatem krośnieńskim. Informacja niezwłocznie została przekazana dyżurnemu z Krosna Odrzańskiego.

Poszukiwania rozpoczęły się na terenie obu powiatów. Wysłani w rejon gminy Dąbie dzielnicowi, asp.szt. Sylwester Nowicki oraz mł.asp. Dariusz Wlazło, jadąc przez miejscowość Lubiaków, w pobliżu sklepu zauważyli mężczyznę, którego wygląd odpowiadał opisowi przekazanemu przez dyżurnego. Jak się okazało, był to poszukiwany przez policjantów grzybiarz. Informacja natychmiast została przekazana dyżurnemu, a następnie rodzinie. W rozmowie z policjantami starszy pan oznajmił, że jest mieszkańcem woj. dolnośląskiego i wraz z rodziną przyjechał na teren woj. lubuskiego na grzyby. W pewnym momencie stracił orientację w terenie. Gdy udało mu się dojść do jezdni, nie wiedział, w jakim kierunku ma iść. Po wielu próbach udało mu się zatrzymać samochód, którego kierowca dowiózł go do najbliższej miejscowości. Jednak po wyjściu z auta mężczyzna w dalszym ciągu nie wiedział, gdzie się znajduje. Na szczęście z pomocą przyszła właścicielka sklepu, która zaopiekowała się 74-latką. Gdy chciała zadzwonić na policję, okazało się, że policjanci są już pod sklepem. Starszy pan cały i zdrowy wrócił do rodziny.

To nie jedyne tego typu zdarzenie, jakie miało miejsce w ostatnim czasie. W sobotę 23 września ok. godz. 23:00 dyżurny jednostki otrzymał zgłoszenie z WCPR o kobiecie, która zgubiła się w lesie. Według przekazanych informacji miała ona przebywać w rejonie miejscowości Siedlisko. Zadanie zostało zlecone do realizacji dzielnicowym. St.asp. Michał Pilipiec oraz asp.Piotr Stetner, używając sygnałów świetlnych i dźwiękowych, przeszukiwali drogi leśne. Jak się później okazało, przekazana informacja okazała się błędna i kobieta znajdowała się w innym rejonie. Z późniejszych ustaleń wynikało, że kobieta wysiadła z pociągu w miejscowości Budachów i idąc przez las w kierunku Kępin, zgubiła się. Utrudnieniem było również to, że nie można było nawiązać z nią kontaktu, gdyż miała rozładowany telefon.

Dzielnicowi, po otrzymaniu nowych informacji od dyżurnego, przenieśli poszukiwania w rejon wskazanej trasy. Ok. godz. 1:00 funkcjonariusze znaleźli przemoczoną i zmęczoną 60-latkę siedzącą przy drodze. Nie wymagała ona pomocy medycznej. Policjanci odwieźli kobietę do Kępin, gdzie czekała na nią koleżanka.

(KWP w Gorzowie Wlkp. / jch)

